

## ELŻBIETA WOLICKA-WOLSZLEGER

ur. 1937; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, stan wojenny, bibuła

### Przechowywanie bibuły

Byłam tak zwaną skrzynką i w tapczanie przechowywałam takie materiały, które kolporter [roznosił]. Nazywał się Grześ, potem zniknął, nie wiem, czy to było jego prawdziwe imię, młody chłopczyk, regularnie przychodził po bibułę i roznosił ją. Był strasznie patriotycznie nastawiony i marzył tylko o tym, by nareszcie móc postrzelać sobie do wrogów. Aj, to taki chłopak z technikum jakiegoś. Bardzo sympatyczny chłopczyk był.

Ja miałam pierwszy numer [„Miesiący”] tylko i wraz z całą paką takich, no, kompromitujących rzeczy – ponieważ działałam potem już, w czasie stanu wojennego, w tej pomocy internowanym, no więc mi zabroniono działać na kilka frontów i [kazano] wyczyścić mieszkanie, pamiętam, opróżniałam swój tapczan, bo w tapczanie chowałam to wszystko – na saneczkach zawiozłam to Paluchowskiemu do Biblioteki Głównej KUL, tam był dział ineditów i tam ten pierwszy numer zawiozłam, drugiego nie widziałam, no bo miał na dniach wyjść i nie zdążył być rozkolportowany, nie zdążył dotrzeć.

Data i miejsce nagrania	2005-06-27, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"